



Magdalena Jerzak

## przeczucie

Za moim oknem kasztanowce przeżyły kolejne lato. Przyglądamy im się codziennie, oczekując obietnicy owoców, jakby to było coś oczywistego. Jakby

były nam to winne tylko dlatego, że rosną nad nami. Możesz być częścią świata od tylu lat, a później ktoś zechce zbudować dom pod twoimi gałęziami, i nagle te liście nie są już tylko dla ciebie.

Kasztanowiec nie przejmuje się uschniętą gałęzią. Dni, tygodnie, miesiące, lata obracają się wokół niego w ciszy pozbawionej żalu. To tylko ty kręcisz głową, z niepokojem śledzisz przedwczesny koniec kolejnego zawiązka. To tylko ty się wstydzisz. Zostaw już, pozwól im kwitnąć i uschnąć, to już nie są moje kasztanowce, to już nie jest mój dom.

## sierpień

Opowiedziały mi pszczoły kilka historii tak starych, że nie pamięta ich już ludzki język. Zachowały się jedynie w hipnotycznym brzęku skrzydeł i leniwie płynących rzekach bursztynu.

Historie pachnące słodyczą i czasem – kiedy ich słucham, miód zakleja mi oczy, wygląda ostre krawędzie.

Nie wolno mi patrzeć na te wspomnienia, mogę ich tylko dotykać, powoli przesuwając opuszki palców w obawie przed ukłuciem. „Tak musi być”, bzyczy mi pszczoła do ucha, „nie podglądaj, nie patrz, tylko wtedy możemy opowiadać”.



foto. archiwum prywatne autorki

### MAGDALENA JERZAK

– urodzona w 1989 r. w Gdańsku. Absolwentka filologii angielskiej, nauczycielka, tłumaczka. Wychowana na styku miasta, lasu i morza; miłośniczka literatury, akwareli i wędrówek z plecakiem.